

Echo szkoły



Zespół redakcyjny:
Natalia Zielińska
Wiktoria Flak
Bartosz Flak
Zuzanna Kula
Aleksandra Grzesiak

Ważne tematy:

- * Zabawa choinkowa
- * Dzień Babci i Dzień Dziadka
- * Turniej tenisa stołowego

„Oj, działo się, działo”

Zabawa choinkowa

W tym numerze:

1. Oj działo się, działo.	Str. 1,2
3. Szkolny reporter na tropie.	Str. 3, 4
4. Promujemy twórczość uczniów.	Str. 5, 6
5. Śmiech to zdrowie!	Str. 7

30.01.2015 roku w naszej szkole odbyła się zabawa choinkowa. Brali w niej udział przedszkolaki i uczniowie klas I–VI, którzy bawili się razem, słuchając wesołych piosenek. Zabawę uatrakcyjniła im para clownów.

Wiktoria Flak klasa VI



Walentynki

18 lutego w naszej szkole odbyły się walentynki. Tego dnia działała poczta. Każdy uczeń mógł wysłać walentynki, które potem były roznoszone po klasach przez Samorząd Uczniowski.

Natalia Zielińska klasa VI



Dzień Babci i Dzień Dziadka



21 stycznia w naszej szkole odbył się Dzień Babci i Dzień Dziadka. Na początku swoje występy zaprezentowali przedszkolaki i uczniowie klas I - III, a następnie wystąpił „Teatrzyk Satyrtek” z przedstawieniem pt. „Kopciuszek”. Po akademii Dziadkowie udali się do świetlicy szkolnej na poczęstunek.

Zuzanna Kula klasa V



Szkolny reporter na tropie.

Regulamin korzystania z X-BOX-a w czasie zajęć świetlicowych

1. Przed rozpoczęciem gry upewniamy się, czy w pobliżu nie ma przedmiotów o które można się uderzyć (krzesła, meble itp.) oraz sprawdzamy czy na podłodze nie ma przedmiotów o które można się potknąć (zabawek, klocków itp.)
2. Upewniamy się czy obszar gry znajduje się wystarczająco daleko od okien i drzwi.
3. Korzystamy z X-boxa tylko w obecności nauczyciela, zgodnie z ustaloną przez niego kolejnością.
4. Nie uruchamiamy samodzielnie sprzętu.
5. Gramy tylko wtedy, gdy jest nasza kolej. Pamiętamy, że każdy gracz po zakończeniu gry odchodzi od X-boxa.
6. Nie kłócimy się podczas ustalania kolejki do gry.
7. Gdy X-box odczytuje grę nie wolno nam podnosić konsoli, ponieważ płyta szybko się porysuje.
8. Nie rzucamy klockami w X-boxa.
9. Uważamy, by nie upuścić padów.
10. Uważamy, by nie zarysować płyt z gramami.
11. Nie pijemy napojów podczas gry.

Regulamin został opracowany na podstawie propozycji przedstawionych na piśmie przez następujących uczniów: Piotra Kowalczyka z kl. V, Marceliny Zielińskiej z kl. IV, Bartosza Osysa z kl. IV, Konrada Bilnika z kl. IV oraz zespół uczniów z kl. VI.

Regulamin został zaakceptowany przez dzieci korzystające ze świetlicy szkolnej i nauczycieli prowadzących zajęcia w świetlicy szkolnej.

1. Rzucanie w niego klockami nie należy.
2. Joystick niech zawsze na swoim miejscu leży.
3. Każde dwie osoby pięć minut na graniu mają.
4. Inni w tym czasie grzecznie czekają.
5. Nigdy się o niego nie kłócimy.
6. Wszyscy się nawzajem lubimy.
7. Nie wolno zabierać do domu jego wyposażenia.
8. Nieuczciwie osób podczas grania się nie zmienia.
9. Jeśli ktoś go zepsuje, to go odkupuje.
10. A on nie mało kosztuje!!!
11. Będziecie niegrzeczni, do pani Gosi pójdziecie.
12. A tego raczej nie chcecie...
13. Pani Gosia jest bardzo miła.
14. I tak by Was nie zbija.
15. Dbajcie o niego.
16. To się nie stanie nic złego!!!

Emilia Pacia klasa IV

Tam warto być!

Zakopane - ciekawe miejsca: Kasprowy Wierch, Gubałówka, Giewont, Morskie Oko, Rysy, Czarny Staw pod Rysami. Można także przejechać się kuligiem z pochodniami, przejść się po Krupówkach, zobaczyć skocznię narciarską i pojeździć na nartach.

Gdańsk - ciekawe miejsca: Akwarium Gdańskie, Dar Pomorza, ORP Błyskawica

Nasza okolica - ciekawe miejsca: zamek ogrodzeniecki w Podzamczu, Gród na Górze Birów, Ostańce skalne w pobliżu zamku ogrodzenieckiego, ruiny XIV-wiecznej strażnicy obronnej w Ryczowie, XII-wieczny kościół w Gieble, bunkier wojenny w Podzamczu.

Aleksandra Grzesiak klasa V

Wyniki szkolnego konkursu tenisa stołowego

Zakończył się III Szkolny Turniej Tenisa Stołowego. W zawodach uczestniczyli uczniowie i uczennice z klas I-VI.

Klasy I-III (dziewczęta):

- 1 miejsce – Sandra Radosz kl. II
- 2 miejsce – Aleksandra Piętosa kl. III
- 3 miejsce – Natalia Kaziród kl. II

Klasy I-III (chłopcy):

- 1 miejsce – Bartłomiej Bilnik kl. III
- 2 miejsce – Kacper Jurczak kl. III
- 3 miejsce – Michał Jędruszek kl. III

Klasy IV-VI (dziewczęta):

- 1 miejsce – Zuzanna Kula kl. V
- 2 miejsce – Natalia Zielińska kl. VI
- 3 miejsce – Chantal Maj kl. VI

Klasa IV-VI (chłopcy):

- 1 miejsce – Kacper Rozlach kl. VI
- 2 miejsce – Konrad Bilnik kl. IV
- 3 miejsce – Kacper Gałęcki kl. V



Promujemy twórczość uczniów!

Felka i ja - ciąg dalszy

Tak sobie ich wyobrażałam.

Rozmawialiśmy tak o Sentopiize 2 godziny. Aż w końcu mama weszła do pokoju z obiadem, na szczęście, nie zauważyła Felki. Gdy mama wyszła z mojego pokoju, obie z Felką zjadłyśmy zupę pieczarkową oraz ziemniaczki z roladkami i mizerią. Mama dała mi do picia sok malinowy, który w większości wypita Felka.

Następnego dnia rano, gdy tylko wstałam z łóżka, zaczęłam się dusić! Tak dusić! Felka jak natychmiast wyfrunęła spod pierzyny!

- Co się stało Zosiu?

- A ja na to:

- yhyh.

Ponieważ nie mogłam nic powiedzieć, szybko pobiegłam do sypialni mamy, a Felka wyskoczyła z łóżka tak szybko, że aż chciało mi się śmiać, ale nie mogłam. Mama mnie zapytała:

- Co się dzieje, Zosiu?

A ja na to:

- yhyh.

Ponieważ znowu nie mogłam nic powiedzieć. A mama mi odpowiedziała:

- A nie możesz mówić no tak. Już dzwonię na pogotowie!

Od razu złapała za słuchawkę i wykręciła numer na pogotowie.

- Halo, mówi Aneta Kliment, moja córka, Zosia się dusi, proszę przyjechać!

I odezwał się obcy mi głos:

- Dobrze, a pod jaki adres?

- Kiełkowice, ulica Turystyczna 24! Tylko proszę szybko, jest coraz gorzej!

- Postaramy się być jak najszybciej. Do widzenia.

- Do widzenia.

A ja nadal wydawałam tylko jeden odgłos:

- yhyh

- Moje biedactwo!

Gdy weszłam do mojego pokoju wraz z mamą, Felka siedziała na parapecie, ale na wielkie szczęście mama jej raczej nie zobaczyła, bo zajmowała się mną.

Przyjechało pogotowie. Wtedy dopiero się zaczęło! Gdy weszli do domu, rozmawiali z mamą przez pół minutki, a ja słuchałam Felki. Powiedziała, że jakby pielęgniarze zabrali mnie do szpitala, pojedzie ze mną. I rzeczywiście zabrali mnie do szpitala, a Felka była ze mną przez cały czas. Jest bardzo dobrą przyjaciółką! Dotarliśmy do szpitala i byłam tam aż tydzień! Felka pocieszała mnie, gdy byłam w złym humorze. Lekarze robili mi przeróżne badania. Pewnego dnia przyszedł do mnie lekarz i powiedział:

- Zosiu, jutro będziesz mogła wrócić do domu, ale nie będziesz mogła jeszcze tydzień chodzić do szkoły. Będziesz musiała łykać tabletki i różne syropki, dobrze?

A ja mu odpowiedziałam:

- Dobrze doktorze.

- Za tydzień przyjedziesz tu jeszcze na kontrolę, żebyśmy mogli określić, czy jesteś jeszcze chora, czy nie.

Pojechaliśmy do domku, a mama nadal robiła mi moją ukochaną herbatkę z MIODEM. Z Felą bawiłyśmy się przez cały ten tydzień, rysowałyśmy i zrobiłyśmy nawet taki album z rysunkami, który dałam później mamusi. Minął nam tak ten tydzień i pojechaliśmy z mamą i Felą na kontrolę. Lekarze powiedzieli, że już wyzdrowiałam i mogę iść już do szkoły. Pomyślałam sobie, że Fela mogłaby chodzić ze mną do szkoły. Gdy wróciliśmy do domu po kontroli w szpitalu, mama zrobiła mi wielką pizzę, którą zjadłam ze smakiem, oczywiście Felce dałam kawałek, który zjadła do połowy. Gdy odpisywałam lekcje, Felka dyktowała mi, co mam pisać:

- Teraz masz napisać takie zdanie „Lew zjadł dwa robaki i jedną kotkę.”.
- Dobrze, a mogłabyś powtórzyć to zdanie?
- Tak „Lew zjadł dwa robaki i jedną kotkę.”.
- Jakie drastyczne zdanie!?
- Tak to prawda! No pisz, pisz bo zaraz będę ci dyktować kolejne zdanie!
- Ej, nie tak szybko!
- No co, po prostu chcę, żebyś szybko skończyła przepisywać, zostało jeszcze tak dużo!

Następnego dnia miałam iść szkoły, mama rano mnie obudziła, a ja obudziłam Felę, ubrałam się i poszłam do kuchni na śniadanie. A na śniadanie były kanapki z serem i ogórkiem i rzodkiewką. Zaniósłam Felce dwa ogórki i jedną rzodkiewkę. Wsiadłyśmy w samochód i pojechaliśmy do szkoły. W szkole spotkałam Ewę, Olę, Klarę, Kacpra, Ksawerego, Bartka, drugą Olę, Alę i nawet Patrycję! Wszyscy pytali, czemu nie było mnie tak długo, a ja mówiłam, że byłam bardzo chora. Na matematyce była kartkówka, a ja jak nie znałam jakiegoś wyniku, to Felka mi zawsze podpowiadała. Minął mi tak pierwszy dzień w szkole. Gdy mama przyjechała po mnie do szkoły, rozmawiała z moją wychowawczynią, a ja usłyszałam, że za trzy tygodnie jest koniec roku szkolnego. Trzy tygodnie minęły w mgnieniu oka i zaczęły się wakacje.

Pierwszego dnia wakacji leżałyśmy z Felką w ogrodzie i piłyśmy sok malinowy. Nagle drugi ELF pojawił się na mojej bluzce. Felka wykrzyknęła:

- Joko! Jak ja cię dawno nie widziałam!
- Stąd dowiedziałam się, że to była ta Joko, o której mówiła mi kiedyś Felka.
- Felka, wszyscy w Setopii szukaliśmy cię, aż w końcu Onczao powiedział mi, że wybrałaś się do ludzi. A teraz wracasz ze mną!
 - Nie, Joko tylko nie to!
 - Felka, czy to prawda, wracasz z Joko?
 - Tak, niestety Zosiu, przepraszam, muszę...
 - A więc do zobaczenia Felciu!
 - Do zobaczenia Zosiu!

10 lat później...

Teraz mam 20 lat i nadal pamiętam o Felce i naszych przygodach. Pamiętam o Joko, Mu, Onczao i o wspaniałej Sentopii...

Zuzanna Kula kl. IV

Śmiech to zdrowie!

Historie patyczaków!



Lepiej mieć przyjaciela, niż wroga!

Mały Jasio ma urodziny. Podchodzi do okna i krzyczy do mamy:

- Mamusiu, mamusiu! Wujek z ciocią przyszli!

Na to mama odpowiada synkowi

- Jasiu, nie mówi się wujek z ciocią, tylko WUJOSTWO.

Chłopiec dalej wygląda przez okno i tym razem mówi do mamy:

- Mamusiu, mamusiu! Wojtuś i Kasia przyszli!

Mama już trochę poirytowana tłumaczy synkowi:

- Synku, Wojtuś i Kasia to twoi kuzyni, dlatego mówi się KUZYNOSTWO.

Mały Jasio dalej wygląda przez okno i krzyczy do mamy:

- Mamusiu, mamusiu! DZIADOSTWO przyszło!

Mały chłopiec pyta babci:

- Babciu, a na czym ty śpisz.

- No tak samo, jak wy. Śpię na łóżku – odpowiada babci

- Aha, bo tatuś mi powiedział, że ty śpisz na kasie!